

# GAZETA

Wielkiego



Xięstwa

## POZNAŃSKIEGO.

Nakładem Drukarni Nadwornej *W. Dehera i Spółki*. — Redaktor: *A. Wannowski*.

*N<sup>o</sup> 197.* — W Srodę dnia 24. Sierpnia 1836.

### Wiadomości zagraniczne.

#### *Królestwo Polskie.*

Z Warszawy, dnia 18 Sierpnia.

Drugi raz wystawiona wczoraj w Teatrze Rozmaitości nowa Komedya, z francuzkiego tłumaczona: „Lokaj swego Rywala“ zyskała lepsze niż w dniu poprzedzającym przyjęcie: co jęj czynić może nadzieję, iż z upodobaniem odwiedzana będzie. I rzeczywiście zasługuje na to równie przez interesujące sytuacye osób, jak grę aktorów. Występują w niej: JJPP. Kudlicz, Piasecki i Jasiński; Panna Dażkiewicz trafnie swoją rolę oddała i każdy z grających zyskał liczne oklaski.

Z dnia 19. Sierpnia.

Posiedzenia Rady Głównej Opiekuńczej Instytutu Dobroczynnych, odbywać się będą w Poniedziałki punktualnie o godz. 11. przed południem, a to zaczynając od 22. b. m.

JO. Xiążę Maxymilian Jabłonowski, Wielki Mistrz Dworu Cesarsko-Rossyjskiegoj i Członek Rady Stanu Królestwa, wrócił wczoraj rano do Warszawy.

#### *Francya.*

Z Paryża, dnia 13. Sierpnia.

Jeden z dzienników tutejszych tak opisuje terazniejsze położenie Hiszpanii: Jakkolwiek

doniesienia o tym nieszczęśliwym kraju są sprzeczne i niepewne, tyle jednak nie ulega wątpliwości, że zagorzali Liberaliści pracują na korzyść Don Carlosa, i że spory między Krystynami a zwolennikami konstytucyi z 1812. roku rozszerzają drogę, którą się Don Carlos do Madrytu dostać może; bo podczas, gdy ci się wzajemnie niszczą, podczas gdy armia pozbawiona jest wodza, podczas gdy jedna część tej armii dotrzymuje Królowej wiary a druga na stronę konstytucyi przechodzi, podczas gdy Madryt wyrusza przeciw Maladze, a Malaga przeciw Madrytowi, podczas gdy gwardya narodowa z wojskiem liniowem bój zwodzi, siła zbrojna Don Carlosa pozostaje cała i nie-naruszona, a szeregi jęj powiększają się. Z wysokości gór nawarskich uważa Don Carlos na stolicę i oczekuje chwili, gdzie jego osłabieni przeciwnicy nie będą mu mogli stawiać oporu.

Zamierzone wzmocnienie francuzkiego legionu zagranicznego w Hiszpanii spowodowało Dziennik handlowy do następujących uwag: Francya wysłała żołnierzy dla popierania sprawy Królowej hiszpańskiej; działa ona w tej mierze jako sprzymierzeniec, na mocy podpisanego przez nią samej układu; stąd służy jęj do tego prawo. Ale cóż się z naszymi współobywatelami stanie? Czyliż

i oni, jeżeli wpadną w ręce Don Carlosa, będą rozstrzelani na mocy wyroku wydanego w Durango? Czyliż nie zawiążą jakich układow, w celu dopięcia usunięcia tak barbarzyńskiego wyroku, albo przynajmniej w celu zapobieżenia, aby go nie zastosowano do Francuzów służących w legionie zagranicznym? Nam się zdaje, że pytania takowe nie są niewczesne i że Ministerjum stanowczo na nie odpowiedzieć powinno, dla uwolnienia od obawy rodzin, których członków do uczestnictwa w tej straszliwej wojnie wzywają. Nie byłoby to dziwnym zjawiskiem, gdyby żołnierzy francuzkich na rozkaz Don Carlosa rozstrzelano, podczas gdy 30,000 ich towarzyszy z bronią w rękę spokojnie na granicy widokiem takowym pasie swoje oczy? Przecież nie jest to niepodobną rzeczą a Ministrom i sprawcom jej nie będzie zbywało na wyrazach, aby dowieść, że tak być musi, aby dobre porozumienie z gabinetami europejskimi utrzymać. — Na to odpowiada Gazeta francuzka: Dekret durangski istnieje rzeczywiście jeszcze, i sądzimy przeto, jak Dziennik handlowy, że Ministerjum bardzo się winnie staje, gdy owych nieszczęśliwych pod chorągwie zgromadza, nie zwróciwszy wprawdzie uwagi ich na to, na jakie się okropne niebezpieczeństwo narażają.

### *H i s p a n i a.*

W jednym liście prywatnym z Madrytu z d. 5. Sierpnia, umieszczonym w Dzienniku sporów, czytamy: Spokojność zupełnie przywrócona i możemy zaiste powiedzieć, że nieprzyjaciele rządu zaniechali urzeczywistnienia ewych zbrodniczych zamiarów. General Quesada, będący w pewnym względzie Dyktatorem stolicy, liczy na dobre skutki rozporządzonych przez niego środków wojskowych. Z znanego jego charakteru i z nieograniczonego zaufania, jakie Ministrowie w nim pokładają, wnosić można, że tylko przemocy ustąpi, która przecież dotąd na jego jest stronie. Przeciwnicy rządu okazali także w swoich przedsięwzięciach buntowniczych wahanie się tego rodzaju, że o ich niemocy wątpić nie można. Sami podlegacze do buntu, zastraszeni dobrym sposobem myślenia wojska, i obawiając się zwodzień bój z nierównymi siłami, opuścili stolicę, gdzie się ukrywali, aby ująć baczne oko policyi, która teraz nadzwyczajnie jest czynna. — Ogłoszona przez gazetę dworską proklamacya Królowej wielkie zrobiła wrażenie, a dowodem, że szlachetna i stanowcza mowa w téjże przez lud zrozumianą była, jest, iż środki przez władze przed-

sięwzięte bez najmniejszego oporu do skutku doprowadzono. General Quesada rozkazał koszary artyleryi gwardyi narodowej zamknąć i wszystkie niemal punkta przez tę obsadzone wojskiem liniowem obsadzić. — Wczoraj zrana poprzybiano na rogach wszystkich ulic dekret ogłaszający Madryt za będący w stanie obłędzenia. — Ministerjum zajmuje się obecnie wyborem osób, mających tworzyć Kommissyą wojskową. Kilka osób aresztowano. — Załoga tutejsza zasługuje z powodu swego sprężystego postępowania z buntownikami na wielką pochwałę, i tylko się obawiać trzeba, aby przykłady niekarności wojskowej, dane już przez załogę Saragossy i jakie może jeszcze dane będą przez załogę w Barcelonie, której wierność li tylko od wierności Generala Míny zależy, nie wywarły także szkodliwego wpływu na wierne wojsko w stolicy. Lecz do tego czasu nie obawy podobnej nie usprawiedliwia. Środkiem, nakazanym tylko przez zbieg koniecznych okoliczności jest gwałtowne przytlumienie czterech dzienników opozycyjnych: Eco del Comercio, Nacionala, Patrioty i Castiliena. Sądzą przecież, że postanowienie takowe tylko chwilowem będzie.

Tenże sam korespondent pisze pod dn. 6. Sierpnia: Jak się tego spodziewać można było, powstawano z wielu stron na dekret rozwijający gwardyę narodową; ale rząd urzeczywistał ten zamiar zgodny z dobrze zrozumianym interesem publicznym. W téj chwili znajduje się deputacya oficerów gwardyi narodowej u Prezesa Rady ministeryalnej z wnioskiem przeciwko rozkazowi Generala Quesady, mocą którego sami oficerowie gwardyi narodowej rozwiązać ją mają. Nie chcą oni tego bez dostatecznej obrony uczynić. Nie wiadomo jeszcze, co rząd w téj mierze postanowi. — Siła wojskowa, której liczne oddziały ulice miasta przebiegały, potrafiła do tego czasu spokojność publiczną utrzymać w stolicy. Lecz po prowincyach, gdzie władze takimi środkami rozrządzać nie mogą, burzyciele spokojności tém są zuchwalsi. Słychać że i miasto Badajoz ogłosiło się za konstytucyą. General Butron, mający dowództwo w téj prowincyi, o którego przywiązaniu do Królowej i ścisłych związkach z Ministrami wątpić nie można, zaprzysięgał konstytucyą, i aby się od wszelkich zabezpieczyć skutków, przysięgał w ten sposób wykonał: Przysięgam na wierność konstytucyi z 1812, r., którą Kortezwie przyjmą i N. Pani potwierdzi. Ale General powinien był wiedzieć, że Królowa stale postanowiła nie zaprzysięgać konstytucyi z 1812. roku. Głoszą dziś, że i w Toledzie gwardya

narodowa konstytucją z 1812. roku zaprzysięgła. Lecz wiadomość ta potwierdzenia potrzebuje. Wszystkie te demonstracje, jakkolwiek w ogóle są ważne, ważniejszymi być przecież nierównie były, gdyby mężowie z energią na czele powstania stanęli; lecz o słabości stronnictwa rewolucyjnego już z tego wnosić można, że w Saragossie trzy Junty ustanowiono, i że ani jednej osoby zdatnej do kierowania sprawami publicznymi nie znaleziono! — Poseł francuzki zażądał od rządu swego wśród obecnych okoliczności nowej instrukcji. — Zebranie się Kortezów ciągle jeszcze na dzień 20. Sierpnia wyznaczone.

### S z w e c y a .

Z Sztokholmu, dnia 4. Sierpnia.

Gazety tutejsze ogłaszają protokół norweskich Rady Stanu, która się w obecności Króla Jmci, w Sztokholmie dn. 19. z. m. odbyła, zawierający dwa ważne akta, z których pierwszym jest adres norweskich sejmów, drugim zaś odpowiedź królewska w tym przedmiocie, Radzie Stanu udzielona. — W adresie swoim, uchwalonym 7. z. m., w Chrystyanii, z powodu postanowienia królewskiego z dn. 2. t. m. którym nakazane zostało zamknięcie tego zgromadzenia, sejm wynurza smutek swój z powodu tak stanowczego środka, tem mniej spodziewanego, że ośmielił się być niedawno oznajmić J. K. M., iż nie ma nadziei ukończenia najważniejszych z liczby poruczonych mu spraw, jeżeli przynajmniej do końca bieżącego miesiąca sessya jego nie zostanie przedłużoną, tłumaczy się z dotychczasowych zwłok w roztrząsaniu interesów przez naturę zwykłego sposobu ich odbywania; oświadcza, iż J. K. M. musiał bezwątpienia, co do spraw Norwegii, zostać w błąd wprowadzonym przez swoich radców, bez których nigdyby nie przedsięwziął środka, który może mieć nader szkodliwie dla krajowego zarządu i stosunków towarzyskich skutki; załącza w 19 punktach spis ważniejszych interesów, które przez to zostaną nierozwiązane, i kończy wynurzeniem życzeń: aby Opatrzność zachować kraj raczyła od zgubnych następstw, jakie pociągnąć może za sobą rozwiązanie sejmów w podobnych okolicznościach; aby Wszechwładny twórca opiekował się dniami J. K. M. i, w liczbie innych darów, otaczał go radcami światłymi i dobre mającymi zamiary. — Odpowiedź J. K. M. jest treści następującej: „Król Jmć nie jest zadziwiony smutkiem, jaki sejm wynurza. Powodem jego stało się to, iż nie korzystał z pięciomiesięcznego zakresu, do ukończenia spraw najważniejszych, dla których członkowie jego

zwolani i przez swoich spółobywateli wysłani byli. Wypadek ten dowodzi, że chociaż prawa zasadnicze używają sejmowi tylko trzech miesięcy czasu na jego narady, zgromadzenie to straciło pięć, na sporach większą częścią próżnych, zamiast zajmowania się obecnymi interesami ludu norweskich, jego spokojnością i pomyślnością przyszłą. Same czynności sejmów zdecydowały J. K. M. do jego rozwiązania. Czynności te są faktami i każdy obywatel przekonać się o nich może. Król Jmć nie wyłożył wszystkich swoich pobudek. Miał wszakże nader ważne. Ujrzał on w niektórych ludziach uporczywą chęć odwoływania się do czasu, w którym dwa nasze narody zostawały z sobą w walce, i których spory, przy dłuższym trwaniu, byłyby oba kraje okryły żałobą i zrosiły łzami. Zresztą Król Jmć radził się zasadniczego Paktu, i przekonał się iż §. 80. zaleca nie ociągać się z jego wykonaniem. Tego też dopełniono. Prawo panuje dla wszystkich, i obowiązkiem jest Króla zachowywać jego powagę. Król Jmć dziękuje za wyraz poświęcenia się ku jego osobie. Sejm przekonał się musiał nieraz i o troskliwości Króla Jmci względem własnych jego prerogatyw, i o gorących życzeniach zachowania swobód narodowych, w charakterze wernego strażnika i jednych i drugich. Ostatnie spory dotknęły go mocno, z powodu, iż żąda jedynie ścisłego wykonywania praw zasadniczych i prawnego naradzania się co do ulepszeń, jakie do nich wprowadzićby się dały. Naród nie może spodziewać się żadnego dobra z takich ulepszeń, jeśli narady nie będą spokojne, ugruntowane na słusznych każdego prawach i na bezstronności ludzi, którzy w nich uczestniczą. Wszystkie kraje konstytucyjne, jeśli odwołać się trzeba do zwyczajnego biegu ich prawodawstwa, uznały korzyści odroczeń, i Król Jmć ma prawo tuszyć sobie, iż każdy członek sejmów, przekonał się w swoim patriotyzmie, że lud bywa spokojnym, wolnym i szczęśliwym jedynie skutkiem czynności, nie zaś nieustannych sporów. Przeszłość zwyciężko odpowiada obecnym obawom, jeśli obawy takie rzeczywiście istnieją. Uplłynęło sześć miesięcy jak naród nie widział, czyli którakolwiek z rządowych propozycji przyjęto, odrzucono, lub wytoczono na rozprawę. Dodatki do paktu zasadniczego z d. 4. Listopada 1814. proponowane, mają jedynie na celu, iżby w łonie ludu prawego i wspólnałości nie tworzyły się stronnictwa. Wszystkie noszą na sobie cechę i odznaczają się przewidziannością zachowania mu jego narodowości, przez oddzielenie i uregulowanie

władz, zrównoważenie stanów i odwrócenie klęsk, które w nieszczęśliwych czasach pożerały zasoby i wycieńczały wszystkie siły narodów, przez ciąg kilku wieków krwią ziemię skandynawską napawając. Przyszłość półwyspu i przedłużenie pomyślności narodu norweskiego zależy od poszanowania, jakie jego deputowani ku konstytucji dnia 4. Listopada 1814. i zaprzysiężonej temu paktowi wierności, zachowywać będą. Wszelkie zboczenie, wszelki zamach przeciw jej duchowi, mógłby wystawić na sztych bezpieczeństwo i rękojmię przez Rings-Act Norwegii zastrzeżone. Lecz lud norweskimi zawsze znajdzie w Królu toż samo przywiązanie, też względy i toż spólcucie, jakiego otrzymał już tyle dowodów. Przyznane ludowi prawa będą mu zawsze przewodniczyły we wszystkich z nim stosunkach. Co się zaś tyczy licznych spraw, pozostających do roztrząśnienia, Król Jmć sędzi, że im spis ich jest dłuższym, tem więcej J. K. M. był obowiązany do rozwiązania zwyczajnego sejmku. Wkrótce zwołać się mający sejm nadzwyczajny da temu zgromadzeniu sposobność stania się krajowi użytecznym, przez zajęcie się propozycjami, które Król Jmć przedłożył mu rozkaże. Przeworność Króla Jmci nie może sięgać aż do obaw przez sejm powziętych. Wierność narodu norweskiego jest mu znana; wynikające z natury rzeczy obowiązki samegoż sejmku zabezpieczają i Króla i naród. Król Jmć sędzi, iż ci, którzy wyższą się nad prawo, przypisując sobie nadzwyczajną powagę, sami tylko jedni nieprzewidzianych skutków obawiać się mogą.“

## Rozmaite wiadomości.

Nowiny ze świata naukowego i artystowego. — Wiadomo, iż w celu zwiedzenia Rosyji i przekonania się naocznie o jej instytucjach, udali się do Petersburga: francuzki autor Löwe-Weimars i malarz Horacy Vernet. Pierwszy opisał w najpiękniejszych kolorach stolicę Rosyji, i list ten umieścił w dzienniku Journal des Débats; drugi otrzymał od Najjaśniejszego Cesarza Wszech Rosyji zlecenie malowania 4. wielkich obrazów. Przedmioty obrazów tych mają być wzięte z wojny tureckiej r. 1828.

## ZAPOZEW EDYKTALNY.

Nad pozostałością zmarłego tu Doktora Chrystyana Bogumiła Gumperta, Radzcy re-

gencyjnego i medycyny, został w dniu dzisiejszym proces spadkowo-likwidacyjny rozpoczętym.

W celu podania wszelkich pretensji do téjże masy likwidacyjnej, wyznaczonym jest termin na

dzień 14. Listopada r. b. zrana o godzinie 10tej przed Referendaryuszem Wollner.

Wzywamy przeto niniejszém wszystkich, którzy do téjże masy pretensye mieć sądzą, aby się w powyższym terminie osobiście lub przez wylegitymowanego pełnomocnika z takowemi zgłosili, z ostrzeżeniem, iż kto w tym terminie nie stanie, utraci wszelkie swe prawa pierwszeństwa, a z swą pretensją tylko do tego odesłanym zostanie, co po zaspokojeniu zgłaszających się wierzcycieli, z masy jeszcze pozostanie.

Poznań, dnia 17. Czerwca 1836.

Królewski Główny Sąd Ziemiański.  
Wydział pierwszy.

## OBWIESZCZENIE.

Za dozwoleńiem Przeświet. Król. Regencyi dają do wiadomości, iż w tutejszej mojej pensji dla Panien zaczyna się na Sw. Michał r. b. nowy kurs naukowy. Upraszam więc Rodziców, aby raczyli mi powierzyć swych corek; przyczém się wzmiankuje, iż jestem teraz opatrzoną lepszymi nauczycielmi i że roczne honorarium w raz za naukę w muzyce wynosi 120 Tal.

Pleszew, dnia 14. Sierpnia 1836.

Dozorująca szkoły żeńskich.  
Hrabina Frankenberg.

## Ceny zboża w Berlinie.

Dnia 18. Sierpnia 1836.

Lądem;	Tal.	ęgr.	fen.	Tal.	ęgr.	fen.
Pszenica . . .	1	12	3	1	15	—
Zyto . . .	1	27	6	—	—	—
Jęczmień wielki	—	27	6	—	26	11
Jęczmień mały	—	26	3	—	—	—
Owies . . .	—	23	2	—	20	—
Groch . . .	1	15	—	1	10	—
Woda:	Tal.	ęgr.	fen.	Tal.	ęgr.	fen.
Pszenica (biała)	1	25	—	1	20	—
Zyto . . .	1	1	3	1	—	—
Jęczmień wielki	—	—	—	—	—	—
Jęczmień mały	—	—	—	—	—	—
Owies . . .	—	22	6	—	21	3
Groch . . .	1	10	—	—	—	—
Kopa słomy .	5	—	—	4	—	—
Cetnar siana .	1	5	—	—	20	—